



Telefon od A do Z **– praktyki logistyków w A2Z Accessories w Londynie**

Prezentacja – Jakub Pietrzak i Miłosz Sobkowiak

Działania realizowane w ramach projektu systemowego „Ponadnarodowa mobilność uczniów i absolwentów oraz kadry kształcenia zawodowego” realizowanego przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach środków Europejskiego Funduszu Społecznego Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój

2017-1-PL01-KA102-036807

Praktyka czyni mistrza – europejskie staże uczniów z Malborka - Practice makes perfect - European internships of students from Malbork

A2Z Accessories od 2003 roku dostarcza klientom Wielkiej Brytanii akcesoria do telefonów komórkowych oraz drobny sprzęt elektroniczny.

Przez lata firma rozwijała swoją działalność i zmieniła siedzibę na większą. Obecnie znaczna część sprzedaży realizowana jest przez internet. A2Z wobec ilości modeli telefonów obecnych na rynku oraz uzależnienia współczesnego człowieka od telefonu, nie narzeka na brak klientów.

Firma zajmuje duży kompleks pomieszczeń na który składają się magazyny, biura, punkt pakowania zamówień oraz hurtownia.



Nasze obowiązki i zadania:

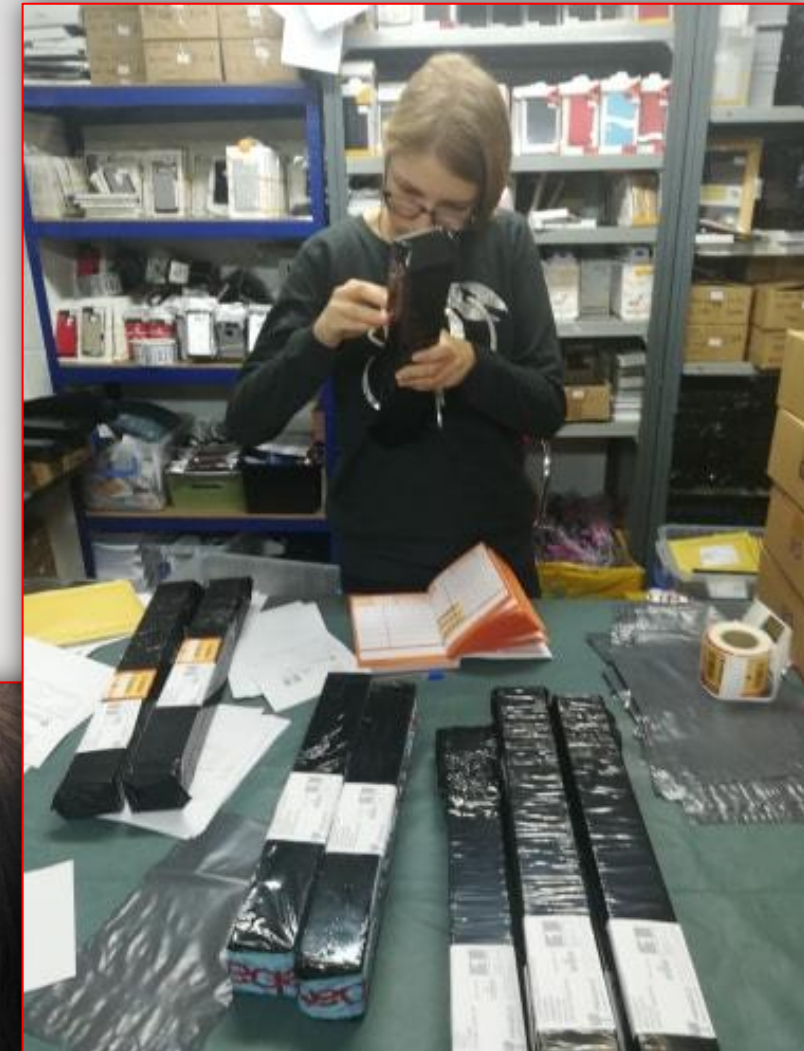


Każdego dnia byliśmy odpowiedzialni za dostawy towaru i obsługę sprzętu transportowego, wykorzystywanego podczas przyjęcia towarów do magazynu.

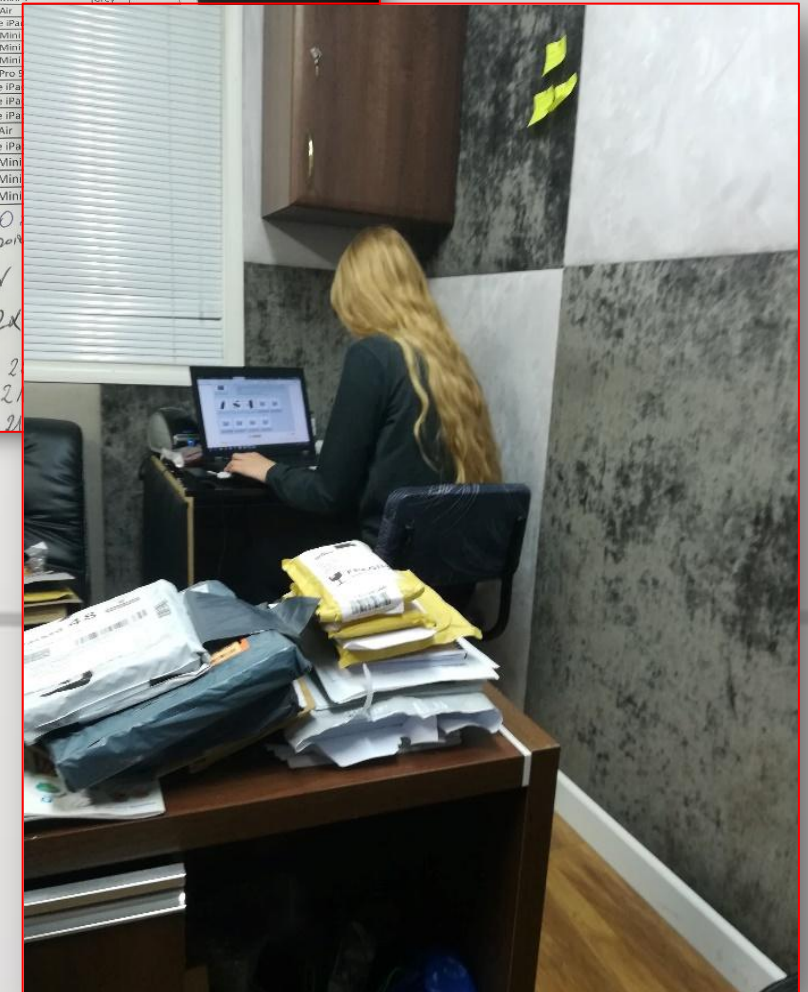
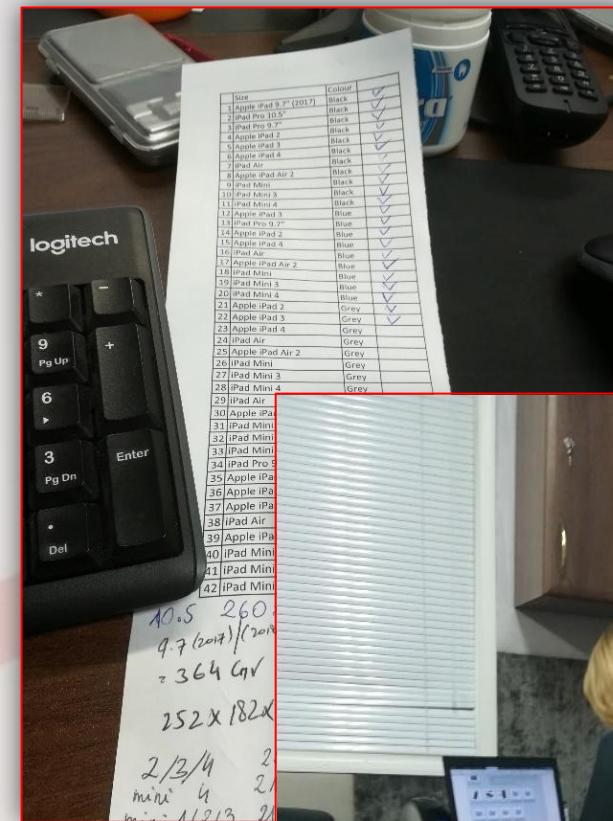
Nasze obowiązki i zadania:

W tym czasie nasze koleżanki odpowiadały za kompletowanie zamówień dla klientów i przygotowanie ich do wysyłki.

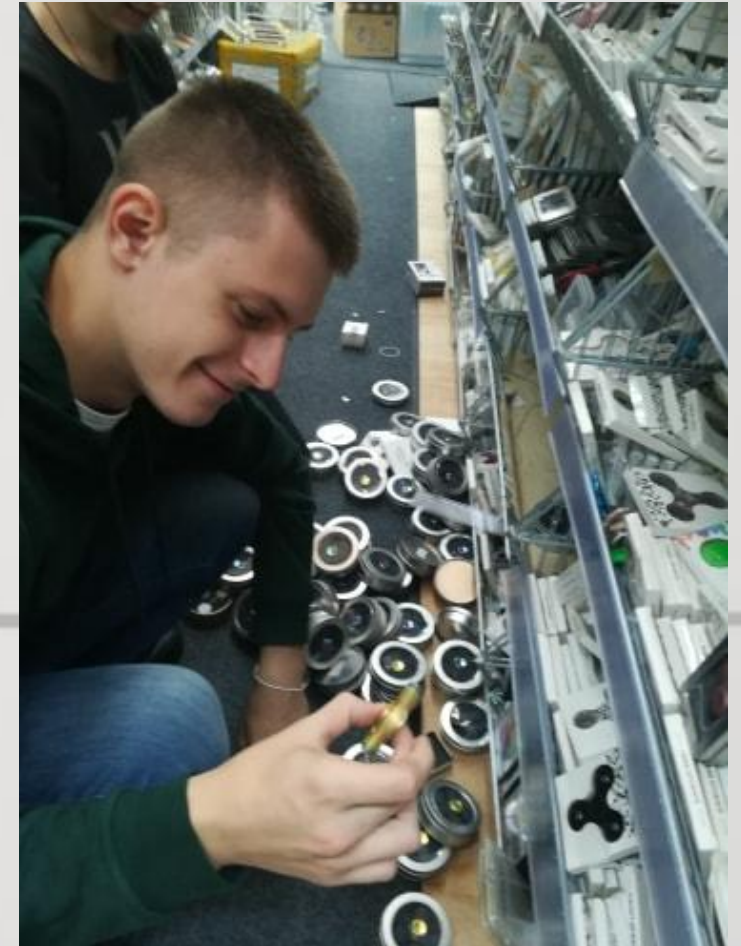
Większość przesyłek trafiała do klientów brytyjskich, ale były także takie, które adresowały do innych państw Europy.



Wspólnie odpowiadaliśmy także za aktualizację danych na stronie internetowej firmy i wprowadzanie nowego asortymentu do sprzedaży. Zadanie to wymagało od nas szczególnej uwagi i staranności, bo błędy mogły narazić firmę na straty.

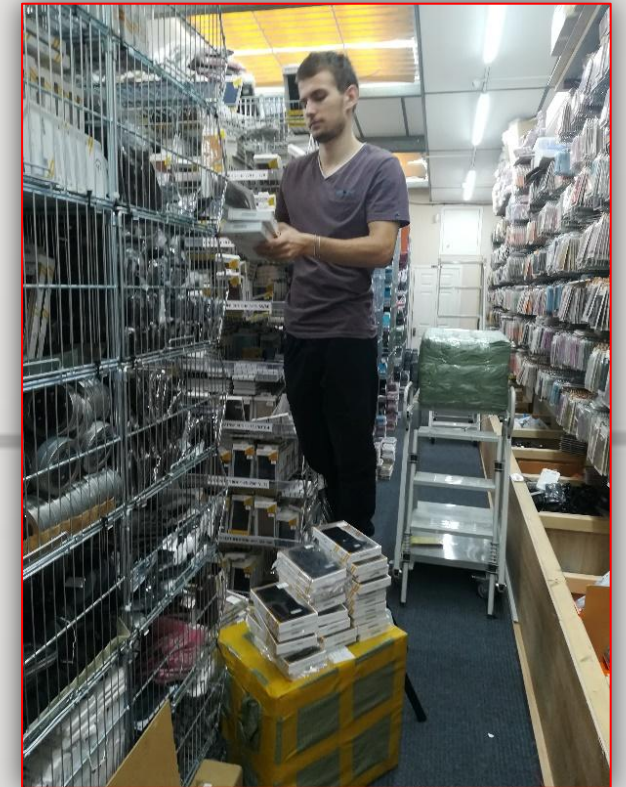


**Wiele uwagi poświęcaliśmy sprawom porządkowym.
To było prawdziwe logistyczne wyzwanie, aby na bieżąco
porządkować regały i tworzyć przestrzeń na nowy towar.**



Oferowane w hurtowni akcesoria, nie tylko musiały znaleźć się na regałach, ale przede wszystkim trafić na miejsce, logicznie pasujące do kategorii asortymentu.

O tym, jak niełatwe to zadanie przy takiej różnorodności towarów, przekonywaliśmy się każdego dnia.



**Przeprowadzaliśmy bieżące inwentaryzacje i byliśmy odpowiedzialni za sprawdzanie stanów magazynowych, ucząc się przy tym zasad tworzenia „twin packów”.
Drukowaliśmy naklejki informacyjne oraz etykiety logistyczne.
Dbaliśmy o właściwe oznakowanie towarów
– na brak pracy nigdy nie narzekaliśmy!**



Przed sprzątaniem...



... po sprzątaniu



Pracownicy



Wielu naszych kolegów z pracy to emigranci z Afganistanu, którzy od lat mieszkają w Londynie i stanowią część wielokulturowej społeczności tego miasta. Mieliśmy okazję poznać ich bliżej, nie tylko zawodowo.

Chętnie dzielili się z nami ciekawostkami z branży logistycznej, ale opowiadali również o swojej kulturze i ojczyźnie, a także życiu w obcym kraju.

Byli bardzo mili, serdeczni, często żartowali i mieli duże poczucie humoru, dlatego w pracy zawsze panowała miła atmosfera.

Sąsiedzi na praktykach



Praca w A2Z dała nam możliwość osłuchania się nie tylko z językiem angielskim, ale także arabskim i francuskim.

Niektórzy z naszych kolegów w pracy nauczyli się polskich zwrotów i chętnie ich używali, bezbłędnie mówili:

DOBRZE! DAWAJ!

W pracy słyszeliśmy także język czeski! Ponieważ w tym samym czasie praktyki w ramach projektu Erasmus+ odbywali tu także dwaj Czesi Honza i Danio, z którymi bardzo się zaprzyjaźniliśmy i chętnie spędzaliśmy razem czas.

Good man, yee?

Codziennie witał nas uśmiechnięty szef Fazulhaq, który motywował do pracy mówiąc do nas „good man, je?”, co znaczyło, że jest zadowolony z naszej pracy.

Ale uwaga! Szef widział także każdy błąd i nie wahał się, by nam go wskazać.



Language, please!

Nasi koledzy w pracy, pilnowali abyśmy porozumiewali się w języku angielskim. Na początku nie byliśmy tym zachwyceni, ale szybko przystosowaliśmy się i przekonaliśmy, że język angielski jest znacznie łatwiejszy niż nam się wydawało.

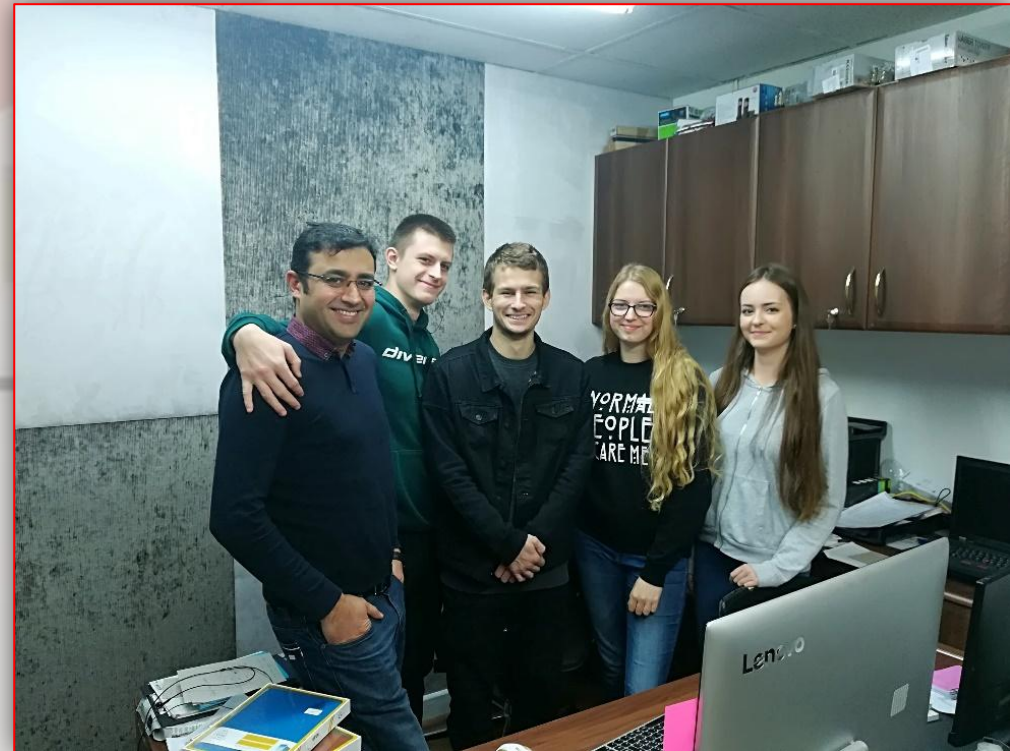
Teraz, po powrocie nie boimy się już porozumiewać w języku angielskim, a nasze umiejętności znacznie się poprawiły.



Dzięki pracownikom, którzy od pierwszego dnia okazali nam wsparcie i przyjaźń, staż był wyjątkowym doświadczeniem, a praca prawdziwą przyjemnością.

Tylko my możemy pochwalić się pracą z byłym ochroniarzem prezydenta czy doktorem na wojnie w Afganistanie?

Takie historie można usłyszeć od przyjaciół podczas wspólnej pracy w packing roomie A2Z Accessories.



**Jeśli zapytalibyście każdego nas, czy warto wyjechać na taki staż?
Bez wahania odpowiedzielibyśmy twierdząco.**

**4 tygodnie stażu spędzone w Londynie to był wspaniały czas,
niesamowita przygoda i ciekawe doświadczenia zawodowe,
które z pewnością wykorzystamy w przyszłości!**

Dziękujemy za uwagę